

Polska Wersja, Lepiej To Zostaw (feat. Małach &

Ref.

Jeśli czujesz że coś Ci zabiera tlen
lepiej to zostaw, lepiej to zostaw.
Jeśli widzisz że realne nie jest snem
bierz to co los da, bierz to co los da.

Ty weź to zostaw, co Ci wadzi, szkodzi
poznaleś ludzi już przecież i co Cię studzi teraz
Ze snu Cię to budzi, nie godzi mi się z tym zgodzić
choć mam tu paru takich co za nich dał bym się pobić.
Nie wiesz co zrobić? ze swoim własnym życiem
chciałbyś odetchnąć, poczuć swego serca bicie.
Albo narodzić na nowo, wreszcie być sobą
bo póki co to jak pies tu gonisz ogon.
To nie zabobon że głową obraży tworzysz
które potem w rzeczywistość zmieniają się na twą korzyść.
By tego dożyć musisz uparcie dążyć
dobrze wiesz gdzie człowieku więc zostaw te brudy w ścieku.
W świecie bez reguł to szczególnie zagrać nie czysto
ale Ty bądź po nad to, olej to wszystko.
Lepiej to zostaw, jeśli coś nie jest snem
a jest realne, bierz co los da, też w tym jestem.

Ref.

Jeśli czujesz że coś Ci zabiera tlen
lepiej to zostaw, lepiej to zostaw.
Jeśli widzisz że realne nie jest snem
bierz to co los da, bierz to co los da.

Tylko patrzysz na zenit i bez zmiany rany
w tyle, marzenia, plany, w jeden chwili cały świat jest mały.
Tylko powiedz jak żyć, powiedz jak mam to zrobić
by zdobyć to i zdobyć co trzeba.
Jak MRPW, według reguł, z dała od brzegu
kiedyś umiałem tylko pisać dziś mam wszystko przez to.
Do dziś nic nie przeszło, wiesz co daje tutaj tlen, jak mam sen
nie raz groźba, wstaje rano, patrze co nam los da
bo nie ma nic od tak.
Już od dawna, wiem że prawda, tylko może tutaj przetrwać
jak podwórka na dawnych gettach.
Teraz rap lek, na głośnikach nie tandeta
przez osiedla, słowa na werblach.
Zrobić coś, się pojednać
albo pierdolić to, się pożegnać.
Przestań, za mały jest ten świat
otwórz okno, by marzeniom dać się dotknąć.

Powoli, zastanawiasz się czemu tak, co Cię boli?
A jeśli coś jest, co to jest, w jakiej roli?
Czy to taki stres, czy to wkręta?
zostaw, bo dzień jutrzejszy to już nie ten sam.
Zostaw, przejścia znane już twoim wrogom
na twoich ścieżkach oni już nic nie mogą.
Stosy marzeń płoną bo są za słabi
chcieli, ale nie mogą tego zostawić.
Czasem naprawić jest trochę za późno
lepiej to zostaw teraz, dziś, nie jutro.
Nerwy na wodzy trzymać o swoje krótko
nie wykorzystać swojej szansy, musi być smutno.
Zabierasz tlen mój, zostaw, daj mi spokój

zdejmujesz łańcuch, lepiej, jesteś w szoku
I Ja zostawiam to za sobą i żegnam
i niech jak dobry rap to lata po osiedlach.

Ref.

Jeśli czujesz że coś Ci zabiera tlen
lepiej to zostaw, lepiej to zostaw.
Jeśli widzisz że realne nie jest snem
bierz to co los da, bierz to co los da.

Czy to świat pół księżyca, słońca blask na ulicach
chęć życia widać tak samo w naszych źrenicach.
To normalne jest że, wdychając powietrze
wydychasz w przestrzeń zmartwienia i presje.
To właśnie przez nie, to zapamiętaj
złe podejście, na szyi pętla.
Ja wolę tonąć w dźwiękach niż procentach
i widzieć ścianę w srebrach nie siódmkach.
Ja wolę kochać bliskich, wie to ma kobieta
nie dziwki, egoistki, wszystkich mające za peta.
Z nimi podróż daremna i wizja ślepa
wyjścia z piekła, coś jest nie tak, gdy wyjściem jest mefa.
Lepiej to zostaw, pytanie sobie postaw
czy warto tonąć wciąż tam w nowych troskach.
To sprawa prosta, jednak wiele zmienia
weź to zostaw, powodzenia!

Ref.

Jeśli czujesz że coś Ci zabiera tlen
lepiej to zostaw, lepiej to zostaw.
Jeśli widzisz że realne nie jest snem
bierz to co los da, bierz to co los da.